

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 30, marzec 2018 10:08

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 1720

Gmina Kobylnica zajęła I miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Energii Odnawialnej Związku Powiatów Polskich w kategorii gmin wiejskich Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z Leszkiem Kulińskim, wójtem gminy.

Dziennik Warto Wiedzieć: Gmina Kobylnica kolejny rok z rzędu zajęła pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Energii Odnawialnej. Jak odebrał Pan tę wiadomość?

Leszek Kuliński: Jak każde wyróżnienie, tak i to, przyjmuję z ogromną radością i satysfakcją. Choć w pracy samorządowca zawsze nadrzędną wartością powinno być zadowolenie mieszkańców, to jednak każde wyróżnienie, nagroda czy wysoka pozycja w rankingu, jest miłym ukoronowaniem pracy i wysiłku włożonego w realizację działań. Satysfakcja jest tym większa, kiedy jesteśmy oceniani przez grono niezależnych ekspertów, i to oni doceniają to, co udało nam się zrobić. Dla nas jest to dowód, że idziemy we właściwym kierunku, dla mieszkańców – kolejny powód do dumy z miejsca, w którym żyją.

Dziennik Warto Wiedzieć: W jaki sposób zrodził się pomysł, by rozpocząć działania proekologiczne w Gminie Kobylnica?

Leszek Kuliński: W pracy samorządowca zawsze staram się myśleć kategoriami przyszłości. Skutków, jakie odczuwamy za kilka, kilkanaście lat, nie zaś za parę miesięcy. Tak było i w tym przypadku. Bliskie sąsiedztwo Słupska, Ustki i Trójmiasta, dostęp do szkolnictwa wyższego, kadry pracowniczej, dóbr kultury, rekreacji, licznych obiektów handlowych i wielu instytucji oraz położenie w sąsiedztwie szlaków komunikacyjnych sprawiają, że od lat rozwijamy się w bardzo dynamiczny sposób. Wykorzystujemy swoje atuty. Możemy pochwalić się stale rosnącą liczbą gospodarstw domowych, mieszkańców, dodatnim przyrostem naturalnym oraz saldem migracji. To wspaniałe informacje, ale radość z nich nie może być zbyt długa. Spojrzenie na te dobre statystyki z zupełnie innej perspektywy pozwoliło nam w porę opracować plan na kolejne lata. Plan strategiczny. Nie chcieliśmy bowiem powtórzyć błędów wielu polskich samorządów, które w trakcie tak intensywnego rozkwitu zapomniały o zrównoważonym rozwoju. Mam na myśli całe spektrum działań, które pozwalają na ograniczenie uciążliwości związanych z rozwojem budownictwa i sektora gospodarczego - biznesowego. Chcieliśmy wciąż stawiać na rozwój, ale nie tracić przy tym swoich walorów – środowiska naturalnego, przyrody, czystości powietrza i zieleni. Wiele korzyści przyniosły też wizyty studyjne w krajach słynących z rozwiązań proekologicznych – zwłaszcza Półwyspu Skandynawskiego. Podpatrywaliśmy dobre rozwiązania i praktyki, które później przenosiliśmy na nasz lokalny grunt. Zdobyta w ten sposób wiedza i doświadczenie okazały się bardzo przydatne przy nakreślaniu kolejnych działań.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakimi działaniami może pochwalić się samorząd?

Leszek Kuliński: Przejawów troski o środowisko naturalne było, i nadal jest wiele. W latach 2010 - 2012 realizowany był Program Wykorzystania Energii Słonecznej na terenie Gminy Kobylnica. Program ten stanowił przedsięwzięcie partnerskie Gminy Kobylnica, Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Gmina 2010” oraz Stowarzyszenia Gmin Przyjaznych Energii Odnawialnej. W ramach projektu w instalacje solarne zasilające w energię potrzebną do przygotowania ciepłej wody wyposażonych zostało 6 obiektów użyteczności publicznej, 414 jednorodzinnych budynków mieszkalnych oraz 5 lokali komunalnych. Realizacja Programu Wykorzystania Energii Słonecznej na terenie Gminy Kobylnica znacznie obniżyła stopień korzystania z konwencjonalnych źródeł energii, których spalanie jest źródłem emisji substancji szkodliwych. Zredukowano CO² o ok. 77%, oraz 5 innych substancji zanieczyszczających powietrze (w przeliczeniu na SO²) o ok. 74%. Ograniczając spalanie paliw

kopalnych ogranicza się zanieczyszczenie powietrza gazami i pyłami, co pośrednio wpływa na zmniejszenie skażenia gleb i wód, poprawę warunków egzystencji roślin (głównie drzewostanu). Chciałbym wspomnieć też o programie „Prosument”, którego realizacji podjęliśmy się jako jedni z pierwszych w całym kraju. Jego głównym celem był montaż mikroinstalacji OZE na budynkach mieszkalnych. W latach 2016 – 2017 zamontowano w ten sposób 130 systemów, z których 128 opartych jest na systemach fotowoltaicznych, a pozostałe 2 – głębinowych pompach ciepła. Tylko w 2017 roku w ten sposób wyprodukowano ponad 470 MWh energii. Niezwykle istotne jest jednak to, że w wyniku tych działań udało nam się ograniczyć emisję szkodliwego dwutlenku węgla do atmosfery o 374,20 Mg CO² w skali całego roku. Na terenie Gminy Kobylnica działają też elektrownie wiatrowe. Pierwsza farma wiatrowa powstała w 2008 r. pomiędzy Zajączkowem, Widzinem a Łosinem. Inwestorem są japońskie koncerny Mitsui i Japan Power, jednak same prace projektowe rozpoczęliśmy już kilka lat wcześniej. Druga farma wiatrowa powstała pod koniec 2011 roku pomiędzy Płaszewem a Luleminem. Inwestorem jest hiszpański Fundusz Taiga Mistral. Mówimy tu o łącznie 42 urządzeniach, które w ubiegłym roku wyprodukowały energię elektryczną na poziomie 180 GWh. Działania proekologiczne wykorzystywane są też w budynkach użyteczności publicznej. Odnawialne Źródła Energii będą zasilać 13 obiektów. W 2017 roku zostało wykonanych 5 instalacji opartych na systemach fotowoltaicznych na budynkach: świetlicy wiejskiej w Luleminie, Szkoły Podstawowej w Kończewie, Szkoły Podstawowej w Kwakowie, Szkoły Podstawowej w Słonowicach, Szkoły Podstawowej w Sycewicach. W 2018 roku (po otrzymaniu dofinansowania) instalacje OZE wykonane będą na budynkach: świetlicy wiejskiej w Sierakowie, świetlicy wiejskiej w Sycewicach, świetlicy wiejskiej w Kczewie, świetlicy wiejskiej w Kruszynie, świetlicy wiejskiej w Widzinie, Urzędu Gminy w Kobylnicy, OSP w Kobylnicy, Straży Gminnej w Kobylnicy, GCKiP w Kobylnicy, Szkoły Podstawowej w Kobylnicy, Hali sportowej w Kobylnicy. Moc planowanych do realizacji instalacji wyniesie 174,92 kW i pozwoli na roczną produkcję energii elektrycznej na poziomie 158 MWh. Zadanie planowane jest do realizacji w ramach Projektu partnerskiego z Gminą Dębica Kaszubska, Gminą Słupsk, Gminą Ustka, Gmina Potęgowo oraz Stowarzyszeniem Królestwo Natury. Na realizację tego zadania przeznaczymy środki z własnego budżetu oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wartość całego zadania to niemal milion złotych.

Wielokrotnie wspomina Pan o innowacjach, nowatorskich rozwiązaniach. Czy w związku z tym nie napotykać na opór ze strony mieszkańców, którzy obawiają się działań?

Leszek Kuliński: Wszystko sprowadza się do dyskusji i rozmów z ludźmi, które nie zawsze są łatwe i przyjemne, ponieważ często dotyczą skomplikowanych i trudnych tematów. Każdy samorządowiec musi jednak mieć wizję, którą chce realizować. Jeżeli jest przekonany o jej słuszności, ma w zanadrzu argumenty merytoryczne i wiedzę, którą może podzielić się z mieszkańcami, to ryzyko wystąpienia problemów i sprzeciwu udaje się ograniczać do minimum. Tak jest u nas. Przekonujemy mieszkańców w różny sposób, prowadzimy akcje informacyjne, tłumaczymy i wyjaśniamy. W połączeniu z ich otwartością udaje się osiągać dobre efekty.

Dziennik Warto Wiedzieć: Serdecznie dziękuję za rozmowę.